

Sygn. akt II Ca 68/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Końska

Sędziowie: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

SSO Rafał Adamczyk (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o odszkodowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt I C 327/16

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 68/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Końskich zasądził od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz P. S. kwotę 12000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II); pobrał od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Końskich kwotę 1598 zł tytułem zwrotu kosztów (punkt III); odstąpił od obciążania małoletniego kosztami z oddalonej części roszczenia (punkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 lipca 2015 r. w miejscowości K., gm. K. doszło do potrącenia małoletniego P. S.. Mechanizm wypadku polegał na zderzeniu się roweru, na którym jechał P. S., z samochodem R., który poruszał się drogą (...) w miejscowości K. w kierunku południowym, natomiast rowerzysta jadący z przeciwka, przejeżdżał z prawej strony jezdni. Po przekroczeniu osi jezdni rowerzysta „najechał” na lewą stronę samochodu i zderzył się ze ścianą skrzyni ładunkowej w okolicy pierwszego lewego koła podwójnej osi tylnej. Po wypadku powód został przyjęty do Wojewódzkiego (...) w K. w stanie ogólnym ciężkim, nieprzytomny, przy oddechu wspomaganym mechanicznie, z obficie krwawiącą raną okolicy czołowej lewej, licznymi otarciami naskórka kończyn dolnych i górnych. W badaniu TK głowy uwidocznił wieloodłamowe złamania kości czołowej po stronie lewej, z wgłobieniem odłamów kostnych, stłuczenia płata czołowego z ogniskami krwotocznymi, otwartą ranę powłok głowy, stłuczenia powłok płuc. P. S. został

poddany operacji podniesienia włamania kości czaszki, przebywał w Klinice (...) i Intensywnej Terapii do 15 lipca 2015 r. Po unormowaniu stanu, przeniesiono powoda na Oddział Chirurgiczny, gdzie stosowano antybiotykoterapię, płynoterapię, leki przeciwobrzękowe. Po wypisaniu ze szpitala, P. S. otrzymał skierowanie do Poradni Neurologicznej. W okresie od 12 sierpnia 2015 r. do 23 lutego 2016 r. powód pozostawał pod opieką (...) w K., skarżył się na bóle głowy. P. S. w chwili wypadku miał 12 lat, był uczniem szkoły podstawowej G., miał rozpocząć naukę w czwartej klasie. Postanowieniem z dnia 2 października 2015 r. Komenda Powiatowa Policji w K. umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 9 lipca 2015 r., wobec braku znamion czynu zabronionego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w niniejszej sprawie na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. - na zasadzie ryzyka, bowiem gdy dochodzi do zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych, kierowcy odpowiadają względem siebie na zasadzie winy, ale w razie kolizji roweru z autem posiadacz samochodu odpowiada na zasadzie ryzyka, a więc bez względu na to, czy jest winny wypadkowi. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność, że wyłączną przyczyną powstania szkody jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na wiek nie można przypisać winy, nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności, a uzasadnia odpowiednie zmniejszenie wysokości odszkodowania. W stosunku do małoletniego, który nie ukończył 13 lat, nie można mówić o winie, a tym samym o szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego. Ustalając rozmiar cierpień powoda, Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłej z zakresu (...), opinii biegłego neurologa A. P. oraz opinii biegłego z zakresu psychologii A. N.. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż P. S. odczuwał bezpośrednie skutki wypadku przez okres 2 - 3 tygodni, stan powoda ulegał szybkiej poprawie i z chirurgicznego punktu widzenia poszkodowany nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Ciężki uraz mózgu ze stłuczeniem płata czołowego lewego i wgnieceniem kości czaszki okolicy czołowej lewej skutkowało 7 % uszczerbku na zdrowiu P. S. w zakresie neurologicznym. Stopień cierpień powoda był znaczny. Poszkodowany nadal boi się jeździć rowerem po głównej drodze, po wypadku ma problemy z zapamiętywaniem. U P. S. nie wystąpiły zaburzenia psychiczne ani rozstrój zdrowia psychicznego, natomiast wypadek wywołuje u powoda lęk w sytuacjach przypominających zdarzenie, co jest jednym z objawów stresu pourazowego. Wymienione okoliczności zdecydowały o uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę P. S., stosownie do art. 445 § 1 k.c., będzie kwota 40000 zł. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, iż powód w znacznym stopniu - w 70 % przyczynił się do powstania szkody i dlatego zasądzone zadośćuczynienie wyniosło 12000 zł. Ustawowe odsetki za opóźnienie zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, tj. po miesiącu od daty wydania decyzji pozwanego. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji podał przepis art. 100 k.p.c.

Strona pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego w punkcie I w całości oraz w punktach III i IV w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nierozstrzygnięcie wniosku pozwanej o odrzucenie pozwu ze względów podanych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew;

2. naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. poprzez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie na zasadzie ryzyka w sytuacji, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, zobowiązanej do nadzoru małoletniego poszkodowanego, który nie ukończył 13 roku życia, a zatem na podstawie art. 427 k.c.,

- art. 362 k.c. poprzez przyjęcie zasady miarkowania zadośćuczynienia należnego małoletniemu, przez ustalenie jego przyczynienia się do zdarzenia w 70 %, w sytuacji, gdy działanie powoda było bezpośrednio przyczyną zdarzenia szkodzącego, co winno skutkować przyczynieniem się w 100 %,

- art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 12000 zł, w sytuacji, gdy sam fakt zaistnienia zdarzenia powstał w wyniku niewłaściwego sprawowania nadzoru nad małoletnim, a tym samym 100 % winy w nadzorze przedstawicieli ustawowych małoletniego, co winno skutkować oddaleniem powództwa;

3. naruszenie przepisów postępowania w postaci:

- art. 379 pkt 2 k.p.c., z uwagi na brak legitymacji procesowej po stronie powodowej, polegający na tym, iż matka małoletniego reprezentująca go w procesie, ze względu na przypisywaną jej winę w nadzorze jest współodpowiedzialna wobec małoletniego za poniesione przez niego szkody i dlatego nie może go reprezentować w przedmiotowym procesie,

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i pominięcie okoliczności wynikającej z opinii biegłego znajdującej się w aktach sprawy, że poszkodowany naruszył przepisy ruchu drogowego w tak wielkim stopniu, iż kierujący pojazdem mechanicznym nie miał szans na uniknięcie tego zdarzenia,

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczanie kolejnych wniosków dowodowych profesjonalnego pełnomocnika powoda, jak opinia biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii, pomimo ich prekluzji i braku przesłanek do ich uwzględnienia, wynikających z wyżej powołanego przepisu,

- art. 481 k.c. poprzez ustalenie, iż odsetki od zasądzonej kwoty winny być naliczane jako odsetki ustawowe od dnia 31 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i jako odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, podczas gdy winny być one zasądzone od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, czyli od dnia 26 października 2018 r., z uwagi na fakt, że sąd dokonując ustalenia wysokości zadośćuczynienia bierze pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy, kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zgłosił również zarzut „pośredniej obrazy” art. 321 k.p.c. poprzez przekroczenie granic żądania, bowiem Sąd ustalił, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda byłaby kwota 40000 zł, mimo iż P. S. domagał się w pozwie jedynie kwoty 35000 zł, zatem miarkowanie zadośćuczynienia mogło się odnosić tylko do kwoty dochodzonej pozwem, dając w efekcie kwotę 10500 zł, a nie 12000 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, jako najdalej idący, podlegał rozważeniu zarzut naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. Zarzut ten jest chybiony, a jego sformułowanie, odwołujące się do braku legitymacji procesowej po stronie powodowej świadczy o niezrozumieniu przez skarżącego pojęć zdolności procesowej i sądowej oraz legitymacji procesowej. Przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Od zdolności sądowej i procesowej należy odróżnić legitymację procesową, o której istnieniu lub braku decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z łączącego strony procesu stosunku prawnego wynika uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak i obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy (wyrokowania), a brak legitymacji procesowej – czynnej bądź biernej – prowadzi do oddalenia powództwa, nie zaś do odrzucenia pozwu (art. 199 k.p.c.) i nie ma żadnego związku z kwestią nieważności postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 628/03, LEX nr 500174). P. S., jako osoba poszkodowana w wypadku z dnia 9 lipca 2015 r., posiada niewątpliwie legitymację do wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia za krzywdę łączącą się z tym zdarzeniem – co wynika wprost z przepisów art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c.

Nie jest również zasadny zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez nierozstrzygnięcie wniosku skarżącego o odrzucenie pozwu „ze względów podanych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew”. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, że powód, reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową, nie przedłożył wraz z pozwem zgody sądu rodzinnego na wytoczenie powództwa, o której mowa w art. 101 § 3 k.r.o. (k. 50 – 51). Poza sporem pozostawał fakt, iż matka małoletniego powoda M. S. jest jego przedstawicielką ustawową. Stosownie do art. 101 § 3 k.r.o., rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Przepis ten wyraźnie odnosi się do czynności rodziców dokonywanych w imieniu małoletnich dzieci, a nie do czynności sądu. Sąd cywilny nie potrzebuje zezwolenia na prowadzenie postępowania, którego stroną są małoletnie dzieci. Zasądzenie lub oddalenie roszczeń przez sąd nie jest czynnością cywilnoprawną rodzica. Czynność procesowa w postaci wytoczenia powództwa, która co do zasady zmierza do przysporzenia bądź zachowania roszczenia przysługującego małoletniemu stanowi czynność zachowawczą. Dopiero wówczas, gdyby w toku postępowania rodzic w imieniu dziecka chciał podjąć czynność o charakterze rozporządzającym, przekraczającym zwykły zarząd (zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia), wymagana byłaby zgoda sądu opiekuńczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1999 r., III CKN 1202/98, LEX nr 1213617; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2014 r., I ACa 425/14, LEX nr 1544878). Przepis art. 98 § 1 k.r.o. stanowi, iż rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka. Jednak, w myśl art. 98 § 2 k.r.o., żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską (pkt 1) i przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania (pkt 2). Przepis art. 98 § 2 k.r.o., na mocy art. 98 § 3 k.r.o., stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Wbrew zarzutowi strony pozwanej, w niniejszej sprawie nie zachodziła żadna z okoliczności wymienionych w art. 98 § 2 k.r.o., uzasadniających potrzebę reprezentowania małoletniego powoda przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy (art. 99 k.r.o.). P. S. skierował swoje roszczenie przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) SA w W., a nie przeciwko któremuś ze swoich rodziców i przy takiej konfiguracji procesowej bez znaczenia pozostaje okoliczność, że przepisy prawa materialnego (art. 427 k.c.) mogłyby pozwalać na formułowanie żądań odszkodowawczych małoletniego również przeciwko osobie zobowiązanej do nadzoru nad nim z mocy ustawy (matce). Tym samym nie można przyjąć, aby przedstawicielka ustawowa nie mogła reprezentować powoda w niniejszej sprawie, co miało skutkować nieważnością postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) lub stanowić podstawę odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.). Zgodnie z art. 222 k.p.c., oddalając zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, sąd wyda oddzielne postanowienie i może wstrzymać dalsze rozpoznanie sprawy, aż do uprawomocnienia się tego postanowienia; oddalenie innych zarzutów formalnych sąd stwierdza w uzasadnieniu orzeczenia kończącego postępowanie, przytaczając powody rozstrzygnięcia. Niewydanie przez Sąd Rejonowy postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu nie może być traktowane jako nierozpoznanie istoty sprawy, bowiem to pojęcie odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i ma zastosowanie do sytuacji, gdy sąd w ogóle nie orzekł merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy powództwa albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego - natomiast zarzut związany z kwestią niewłaściwej reprezentacji powoda w niniejszym procesie był jedynie zarzutem formalnym, który okazał się niezasadny, zatem procedowanie Sądu pierwszej instancji z pominięciem regulacji art. 222 k.p.c. nie miało wpływu na prawidłowość zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, bowiem znajdują one oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał w okolicznościach sprawy, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę (krzywdę), jakiej doznał powód w wyniku wypadku z dnia 9 lipca 2015 r.

Przepis art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. normuje szczególny rodzaj odpowiedzialności obiektywnej ciężącej na posiadaczach pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Przesłanką tej odpowiedzialności jest

istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a powstaniem szkody, nie ma natomiast znaczenia ani wina, ani bezprawność działania posiadacza pojazdu (w razie wystąpienia tych elementów zachodzi zbieg podstaw odpowiedzialności), przy czym odpowiedzialność posiadacza pojazdu może być uchylona tylko przez wykazanie jednej z trzech okoliczności, mianowicie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłącznie wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Ciężar udowodnienia jednej z tych okoliczności spoczywa na samoistnym posiadaczu pojazdu mechanicznego, a w niniejszym procesie na pozwanym Towarzystwie ubezpieczeniowym, ponoszącym odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego. Stosownie bowiem do art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 473, ze zmianami), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z mocy art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Surowa odpowiedzialność z art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. jest uzasadniona szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu. Skoro ustawodawca wprowadził do wymienionych przepisów wymóg winy poszkodowanego, należy nadać temu pojęciu takie znaczenie, jakie ma ono w innych przepisach kodeksu, zatem z uwzględnieniem elementu podmiotowego. Jeśli uczestnikiem wypadku komunikacyjnego był małoletni w wieku dwunastu lat, to bez wątpliwości takiemu dziecku nie można przypisać winy (art. 426 k.c.), a tym samym mówić o szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego, stanowiącej przesłankę egzoneracyjną. Okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na jego cechy osobiste nie można przypisać winy) nie sprawia, że odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego zostaje wyłączona. Rygoryzm tej odpowiedzialności, wyrażający się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia jednak wniosku, iż posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki niezawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Zachowanie się poszkodowanego, które było przyczyną szkody, a nie wyłączyło odpowiedzialności samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, podlega ocenie pod kątem zastosowania art. 362 k.c. i ewentualnego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody ze względu na przyczynienie się do jej powstania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I Co 44/59, OSNCK 1960/4/92, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169).

Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody następuje zawsze w wyniku konkretnej i indywidualnej analizy, poprzedzonej koniecznym, lecz niewystarczającym ustaleniem, iż zachowanie poszkodowanego pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, które stanowi początek procesu sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych w art. 362 k.c. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. W przypadku małoletniego dziecka, wobec wyłączenia jego winy, badanie przyczynienia powinno polegać na ocenie zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości postępowania. Stosowany wzorzec winien uwzględniać zróżnicowany, z uwagi na rodzaj zdarzenia i wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Dla przyjęcia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć możliwość pojmowania nagannego zachowania lub grożącego niebezpieczeństwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898). Wbrew stanowisku skarżącego, przy ocenie stopnia przyczynienia się P. S. do zaistniałego wypadku nie ma natomiast znaczenia zachowanie matki dziecka, analizowane z punktu widzenia art. 427 k.c. Nawet ewentualne

zaniedbania M. S. w nadzorze nad synem, mające polegać na nienależytym przygotowaniu chłopca do poruszania się rowerem po drodze publicznej, pozostają bez wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego. Osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka ze względu na to, iż szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem osób wymienionych w art. 427 k.c., wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Przepis art. 362 k.c. dotyczy zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób. Osoby zobowiązane do nadzoru nad małoletnim mogą wspólnie z innym zobowiązanym odpowiadać wobec dziecka za szkody przez nie poniesione. W takim jednak wypadku istnieje wielość osób zobowiązanych solidarnie do naprawienia szkody i do poszkodowanego należy wybór osoby, która powinna spełnić świadczenie odszkodowawcze. Powód może więc dochodzić zaspokożenia swych roszczeń wyłącznie od pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC 1983/12/196; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie zajmowano się oceną zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Uznano np., że dziecku siedmioletniemu i dziesięcioletniemu można przypisać zachowanie lekkomyślne i nieostrożne oraz ocenić, iż zdawało sobie sprawę, że postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw (por. m. in. wyrok z dnia 1 marca 1985 r., I CR 27/85, OSP 1989/5/115 i z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, OSNC 1980/7-8/143). Podniesiono też, że w przypadku pięcioletniego dziecka istnieje już w pewnym stopniu świadomość nagannego zachowania czy grożącego niebezpieczeństwa, lecz nie uzasadnia ona równorzędnego potraktowania z zawinionym działaniem sprawcy szkody (por. uzasadnienie przywołanego wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898). Sam fakt, iż ze względu na wiek poszkodowanemu nie można przypisać winy, nie wyłącza zatem możliwości kwalifikowania jego zachowania pod kątem „nieprawidłowości”, i to w znaczeniu subiektywnym. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro elementy subiektywne mają pierwszorzędne znaczenie wśród okoliczności decydujących o obniżeniu odszkodowania, to należy w sposób bardziej złożony ujmować także miernik obiektywnej prawidłowości postępowania i stosować wzorzec zachowania właściwy dla określonej kategorii osób. W przypadku dokonywania oceny przyczynienia się małoletniego na pewno nie powinno się porównywać akceptowanych wzorców zachowania (np. zasady ruchu drogowego, należyta ostrożność, zasada ograniczonego zaufania) bezrefleksyjnie i mechanicznie, ponieważ te zobiektywizowane wzory są wywodzone z reguł, które rządzą światem podmiotów mających odpowiedni poziom świadomości. Rozumienie zasad przyczynowości (relacji przyczyny do skutku) jest pojmowane powszechnie jako zjawisko mające przede wszystkim charakter poznawczy, które wynika z zasad doświadczenia życiowego i wiedzy naukowej, a z kolei te właściwości są domeną ludzi o ukształtowanej i dojrzałej percepcji, czyli dorosłych. Występujący u konkretnego dziecka brak dostatecznej wiedzy o mogącej wyniknąć sytuacji zagrożenia należy rozpatrywać w aspekcie okoliczności niezależnej od woli małoletniego, mimo że te ograniczenia leżą po jego stronie i mają wydatny wpływ na jego zachowanie mogące przez to wywołać szkodę - są to cechy organiczne. Niektóre zachowania tej kategorii podmiotów, jeśli wziąć jako miernik utarte standardy ostrożności, mogą się wydawać wysoce wadliwe, jednak nie można wymagać od małoletnich - ze względu na ich oczywistą nieudolność - pełnego rozumienia sytuacji życiowych, które dorośli przyjmują niemal intuicyjnie. W tych ramach mieści się również kwestia racjonalności w podejmowaniu działań mogących uchronić ich od uniknięcia (powstanie szkody) lub ograniczenia negatywnych skutków niewłaściwego zachowania (zwiększenie szkody). Występujące po stronie małoletnich ułomności wynikają z ich nieukształtowanego jeszcze zmysłu postrzegania otaczającej rzeczywistości. Jest oczywiste, że wśród dzieci poniżej 13 lat występują przedziały wiekowe, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151). Poziom uświadomienia właściwych wzorców przez takie osoby różnicuje nie tylko wiek, ale także stopień rozwoju intelektualnego i osobiste predyspozycje. Stąd też kwestię rozeznania należy wartościować w każdym przypadku indywidualnie, a określenie stopnia przyczynienia przy miarkowaniu odszkodowania czy nawet odstąpienie od jego zastosowania powinno zachodzić w zależności od okoliczności konkretnego stanu faktycznego, abstrahując od prób standaryzacji czy zabiegów polegających na odnoszeniu się do analogicznych przypadków.

W niniejszej sprawie wiek powoda w chwili zdarzenia – 12 lat – uzasadnia przyjęcie, że P. S. winien wykazywać dość duży stopień znajomości reguł ostrożności obowiązujących w ruchu drogowym. Powszechnie jest poruszanie się osób w tym wieku rowerami po drogach publicznych. Powód zajechał drogę kierującemu pojazdem R. i zderzył się ze ścianą skrzyni ładunkowej w okolicy pierwszego lewego koła podwójnej osi tylnej, mimo iż – przy właściwej obserwacji jezdni - mógł uniknąć wypadku przez skręcenie w prawo i zjechanie z toru jazdy samochodu. Te okoliczności uprawniają do ustalenia znacznego stopnia przyczynienia się P. S. do wypadku, stąd określenie przyczynienia przez Sąd Rejonowy na poziomie 70 % jest prawidłowe. Skarżący bezzasadnie podnosi, że stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia powinien wynosić 100 %. Byłoby to równoznaczne z przypisaniem powodowi całkowitego rozeznania i umiejętności analizy sytuacji, w której się znalazł. Pozwany nie wykazał, aby P. S., mimo swojego wieku, posiadał taki stopień rozwoju intelektualnego i osobiste predyspozycje, by można było przyjąć występowanie u chłopca ukształtowanej i dojrzałej percepcji, pozwalającej na pełne rozumienie zasad przyczynowości w ruchu drogowym. Jest to tym bardziej wątpliwe, iż z opinii biegłego psychologa wynika, że powód miał istotne problemy w nauce, powtarzał drugą klasę, a jego sprawność intelektualna, bez względu na przeżyty wypadek, kształtowała się poniżej przeciętnej (k. 384 – 385). Nie można również pominąć, iż w niekwestionowanej przez strony opinii biegłego do spraw wypadków drogowych, sporządzonej w sprawie Ds. 802/15/Spc wskazano, że gdyby kierujący pojazdem R. poruszał się z prędkością dozwoloną (50 km/h), zamiast 76 km/h, nie miałby bezwzględnej możliwości uniknięcia zdarzenia, ale reagując natychmiast gdy w jego polu widzenia pojawił się rowerzysta i podejmując manewr obronnego hamowania, mógłby zmniejszyć prędkość samochodu w momencie zderzenia z powodem poniżej 30 km/h, co zmieniłoby mechanizm wypadku i rowerzysta zostałby potrącony czołową częścią kabiny pojazdu, a nie boczną lewą ścianą skrzyni ładunkowej (k. 83 – 84 akt Ds. 802/15/S.). W orzecznictwie przyjmuje się, iż niezawinione zachowanie poszkodowanego nie wyłącza odpowiedzialności z art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. nawet wówczas, gdy było dominującą (jedyną adekwatną) przyczyną szkody. Wartościowanie to nie może być podważane wskutek zastosowania art. 362 k.c., co oznacza, że przyczynienie małoletnich w wieku poniżej lat 13 nie może prowadzić - nawet w razie przyczynienia maksymalnego - do ograniczenia odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, w stopniu równoznacznym z jej wyłączeniem. Można to odczytywać jako wyraz założenia ustawodawcy, iż w odniesieniu do takich osób ruch pojazdu nie jest jedynie przypadkowym tłem szkody, lecz zawsze źródłem dodatkowego, szczególnego zagrożenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, LEX nr 2499985). Z tych względów nie jest trafny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 362 k.c.

Skutków oczekiwanych przez skarżącego nie mógł też odnieść zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c., powiązany wyłącznie z kwestią niewłaściwego sprawowania nadzoru nad małoletnim przez matkę, bez zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny rozmiaru krzywdy powoda. W świetle scharakteryzowanych przez ten Sąd przesłanek wpływających na wysokość zadośćuczynienia (40000 zł, bez uwzględnienia przyczynienia) suma zasądzona na rzecz P. S. spełnia funkcję kompensacyjną, ale nie może być uznana za rażąco wygórowaną, a tylko w takim wypadku mogłoby dojść do ingerencji Sądu odwoławczego odnośnie kwoty zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824 i orzeczenia tam przywołane). Wbrew zarzutowi apelującego, Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym art. 321 § 1 k.p.c. przyjmując, że skoro należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynosić 40000 zł, to przy uwzględnieniu 70 % stopnia przyczynienia się P. S., może on otrzymać z tego tytułu kwotę 12000 zł. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Granice żądania określa przede wszystkim wysokość dochodzonego roszczenia, co oznacza, iż sąd nie może zasądzić kwoty wyższej niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze. Nie wyłącza to jednak możliwości ustalenia przez Sąd, tak jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, iż należne powodowi zadośćuczynienie odpowiadałoby wyższej kwocie niż wskazana w pozwie, a następnie przy przyjęciu przyczynienia, zasądzenia kwoty mieszczącej się w granicach żądania. Powyższa operacja Sądu nie jest ani orzekaniem ponad żądanie, ani wyrokowaniem co do przedmiotu nieobjętego powództwem, a więc niewchodzącego w skład podstawy faktycznej żądania. Należy podkreślić, że w miarodajnej dla orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.) chwili zamknięcia rozprawy powód uznawał istnienie po jego stronie przyczynienia się do wypadku, a jednocześnie wnosił o zasądzenie kwoty 35000 zł tytułem zadośćuczynienia (k.

246) i suma zasądzona przez Sąd nie jest wyższa od tej kwoty. Nie może tu być zatem mowy o orzeczeniu ponad żądanie. Dokonana przez stronę pozwaną wykładnia przepisu art. 321 § 1 k.p.c. prowadziłaby do niemożliwych do zaakceptowania wniosków. Przyjęcie sposobu rozumowania skarżącego skutkowałoby bowiem tym, że powód wiedząc o swoim przyczynieniu się do powstania szkody i zdając sobie z niego sprawę nie mógłby dochodzić bez negatywnych konsekwencji odszkodowania (zarówno za szkody majątkowe, jak i za szkodę niemajątkową – zadośćuczynienia) w wyliczonej przez siebie maksymalnej, optymalnie określonej wysokości przy już przedprocesowym uwzględnieniu przyczynienia, tylko musiałby żądać zawyżonej kwoty, wyłącznie po to, aby spodziewać się częściowego oddalenia swoich roszczeń, na wypadek gdyby pozwany zgłosił zarzut przyczynienia.

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii. Wniosek o przeprowadzenie tego dowodu został złożony przez powoda po zapoznaniu się z opinią biegłego lekarza neurologa, z której wynikała zasadność dopuszczenia takiego dowodu (k. 349, 367). Potrzeba przeprowadzenia tego dowodu nie była wcześniej znana stronie powodowej, która nie dysponuje specjalistyczną wiedzą medyczną. Dlatego też nie można przyjąć, aby niezgłoszenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa we wcześniejszym etapie postępowania było zawinione.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 481 k.c. poprzez uznanie, że odsetki od zasądzonej kwoty winny być naliczane jako odsetki ustawowe od dnia 31 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i jako odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a nie od daty wyrokowania. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, co oznacza, iż odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia przysługującego uprawnionemu należą się od terminu ustalonego zgodnie z art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109). Żądanie zadośćuczynienia, jako roszczenia bezterminowego, staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia, przy czym ta reguła ulega modyfikacji w odniesieniu do należności przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 473, ze zmianami), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast według art. 14 ust. 2 ustawy, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W niniejszej sprawie powód w dniu 28 września 2015 r. wezwał Towarzystwo (...) SA w W. do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 85000 zł (k. 14 – 15), konkretyzując tym samym swoje roszczenie wobec strony pozwanej. W dniu 1 października 2015 r. ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie i zażądał dodatkowych dokumentów od P. S. (k. 97 - 102), natomiast w dniu 19 października 2015 r. strona pozwana podjęła decyzję o odmowie przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty świadczeń na rzecz powoda (k. 116 – 117). Skoro żądanie zadośćuczynienia w kwocie 12000 zł było zasadne, to zasądając odsetki od tej kwoty od dnia 31 października 2015 r. Sąd Rejonowy nie naruszył powołanych wcześniej przepisów. Z upływem terminu, w jakim świadczenie winno być spełnione, staje się ono wymagalne, jeżeli zaś dłużnik nie spełnia go, popada w opóźnienie i zobowiązany jest do zapłaty odsetek. Obowiązek terminowej wypłaty zadośćuczynienia nie ulega zmianie także wtedy, gdy pozwany kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 LEX nr 602683).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSO Rafał Adamczyk SSO Monika Końska SSO Magdalena Bajor - Nadolska